

„BLACK MIRROR”. NIEFUTURYSTYCZNA DYSTOPIA TECHNOLOGICZNA I MEDIALNA

AGNIESZKA CAŁEK

Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

Twittujemy w czasie *reality show*. Udostępniamy od obcych ludzi filmy z kotami bawiącymi się w pudełkach. Tańczymy przed X-boxem, który nas widzi, ocenia i znajduje nasze ogromne braki. [...] Nie dalej jak wczoraj przeczytałem informację o nowej grze wideo instalowanej nad pisuarami, by sikający się nie nudzili. W grze nawiguje się, kierując strumień moczu w lewo lub w prawo. Przeczytaj to jeszcze raz i odpowiedz sobie na pytanie, czy żyjesz w zdrowym społeczeństwie (Brooker 2011).

Charlie Brooker – twórca miniserialu „Black Mirror” (tłum. Autorki)

ABSTRACT

“Black Mirror”. A Non-Futuristic, Technological and Media Dystopia

“Black Mirror” is TV series made by Charlie Brooker’s team, currently producing the next installments for Netflix online TV. Every episode is an individual, closed story, devoted to the different roles of digital media in contemporary society, both real and anticipated. The series’ leitmotiv are the black mirrors – the screens of different digital supplies. As “Black Mirror” is a non-futurist, technological dystopia, all episodes are being analyzed in terms of uses of the technology and media; the author aims at identification of the futurist and non-futurist elements.

Keywords: dystopia, technology, screens, futurism, techno-pessimism

✉ Adres do korespondencji: – Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ;
ul. Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków; agnieszka.calek@uj.edu.pl

Źródła dystopii

Charlie Brooker jest Brytyjczykiem, komikiem, scenarzystą i producentem. Jest bardzo aktywny w różnych mediach, tradycyjnych i internetowych. Z dobrodziejstw technologii korzysta na co dzień. Mimo to właśnie w jego umyśle powstał pomysł na technosceptyczny miniserial „Black Mirror” – „Czarne lustro”. Brooker napisał w *The Guardian*: „w minionym tygodniu doświadczyłem czegoś alarmującego – pierwszy raz odbyłem nieironiczną rozmowę z maszyną” (Brooker 2011). Twórca neoserialu na swoim iPhone'ie zainstalował Siri – osobistego asystenta. Jak twierdzi firma Apple – producent oprogramowania – aplikacja „pomaga w różnych sprawach. Siri może wysyłać wiadomości, nawiązywać połączenia telefoniczne, rezerwować stół w restauracji i wykonywać wiele innych czynności”¹. Oglądając serial, można odnieść wrażenie, że punktem wyjścia dla każdego z niepowiązanych ze sobą odcinków jest mała, codzienna impresja. Taka jak ta, gdy Charlie Brooker przeprowadził z Siri całkiem rzeczową rozmowę o godzinie pobudki.

Miniserial jest dystopią, ze względu na to, że wizja przyszłej egzystencji ludzkości jest w nim wyłącznie negatywna (Smuszkiewicz 1990, s. 262–264). Poza tym każdy odcinek to osobna historia, mająca swój początek w rzeczywistości współczesnej twórcy serialu. Widz od pierwszych chwil każdego odcinka nie ma wątpliwości, że finał oglądanej historii będzie pesymistyczny².

Serial najczęściej jest określany jako *science fiction*, ale także dramat i thriller³ (Black Mirror 2016). W krótkim opisie w portalu naEKRANIE.pl został zaprezentowany jako połączenie „Strefy mroku” – amerykańskiego serialu *science fiction* sprzed ponad pięćdziesięciu lat – z satyrą socjologiczną⁴. O inspiracji „Strefą mroku” mówi sam Brooker, ale wątek satyryczny jest dyskusyjny. Wprawdzie scenarzyści posługują się karykaturą i pewnymi wyolbrzymieniami, ale trudno się w nim dopatrywać elementów satyrycznych. W serialu raczej dominuje przerażenie i groza. Stąd określenie dramat czy nawet thriller socjologiczny *science fiction* jest bardziej adekwatnym i precyzyjnym określeniem gatunku, z którym widz ma do czynienia. Niemniej w poszczególnych odcinkach widoczna jest zabawa twórców znanymi kompetentnemu widzowi gatunkami. W serialu pojawia się między innymi konwencja *reality* i *talent show*, a także klasycznego filmu *science fiction*, amerykańskiego dramatu obyczajowego czy *political fiction*. Konkretnie przykłady zastosowania różnych konwencji gatunkowych w serialu zostaną omówione w dalszej części artykułu.

¹ Używanie funkcji Siri na telefonie iPhone, iPadzie lub iPodzie touch. Apple, 16.12.2015 [https://support.apple.com/pl-pl/HT204389; 19.01.2016].

² Serial nie może więc być antyutopią, bo musiałby mieć swoje źródła w utopijnej wizji świata, a w żadnym z odcinków nie występują utopijne motywy, por. Smuszkiewicz 1990, s. 250.

³ Black mirror. FilmWeb [http://www.filmweb.pl/serial/Czarne+lustro-2011-640699; 18.01.2016], Czarne lustro, IMDb [http://www.imdb.com/title/tt2085059/; 18.01.2016].

⁴ Czarne lustro. naEKRANIE.pl [http://naekranie.pl/serie/black-mirror; 18.01.2016].

Dystopie skończone i dalsze plany

„Black Mirror” to dotąd siedem odcinków, na które składają się dwie serie po trzy odcinki i jeden odcinek świąteczny. Pierwszy sezon miniserialu został wyemitowany w 2011 r., kolejny dwa lata później. Odcinki nie są ze sobą powiązane, nie łączy ich fabuła, bohaterowie i aktorzy odtwarzający poszczególne role. Również skład ekipy producenckiej pracującej przy poszczególnych częściach serialu jest za każdym razem inny. Motywem spajającym całość są tytułowe „czarne lustra”, czyli ekrany urządzeń elektronicznych – od telefonów począwszy, poprzez tablety, laptopy i telewizory, a skończywszy na całych pomieszczeniach składających się z ekranów.

Twórca początkowo przygotowywał serial całkowicie niezależnie w swoim studiu House of Tomorrow (Olaniecki 2015). Później podpisał umowę z amerykańskim Netflixem, który obecnie ma prawa do „Black Mirror”. Brooker zachował jednak autonomię w kwestii kreacji serialu w jego niepowtarzalnym stylu (Olaniecki 2015). W 2015 roku właściciele telewizji internetowej zamówili u niego dwanaście kolejnych odcinków (Surette 2015). Dotychczas powstałe sezony „Black Mirror” wyemitowała jako pierwsza brytyjska telewizja Channel 4. Później był dystrybuowany przez DirecTV (Surette 2015a) – amerykańską telewizję satelitarną. W Polsce „Black Mirror” można było zobaczyć w telewizjach komercyjnych i na ich stronach internetowych. Serial zakupiła między innymi telewizja TVN. Poza pierwszym, oficjalnym obiegiem miniserial był też rozpowszechniany przez internautów nielegalnie. Trafił między innymi do serwisu YouTube.

Inspiracje i nawiązania

Twórca „Black Mirror” przyznaje wprost, że jego największą inspiracją był amerykański serial telewizyjny „Strefa mroku” – „The Twilight Zone” (Brooker 2011), emitowany przez CBS w latach 1959–1964⁵. Konstrukcyjnie „Black Mirror” bardzo przypomina „Strefę mroku” Roda Serlinga. Także tam odcinki nie były ze sobą narracyjnie powiązane. Spoiwem serii była tematyka: różnego rodzaju zjawiska fantastyczne (podróże w czasie, postapokalipsa, kosmici). Największym walorem serialu był sposób narracji prowadzony przez Serlinga, który umiejętnie wprowadzał w poszczególne odcinki nastrój niepokoju i grozy, a także wprawnie grał elementami fantastycznymi i nagłymi zwrotami akcji.

Podobnie z prowadzeniem narracji radzi sobie Brooker i jego ekipa, tylko zakres elementów fantastycznych jest mniejszy, bo skupia się na „czarnych lustrach” i innowacjach z nimi powiązanych. Poziom prawdopodobieństwa zaistnienia w świecie realnym sytuacji prezentowanych w „Black Mirror” jest też

⁵ Strefa mroku. FilmWeb [http://www.filmweb.pl/serial/Strefa+mroku-1959-134618; 21.01.2016].

znacznie większy niż w przypadku „Strefy mroku”. Niektóre odcinki wydają się bardziej prawdopodobne niż inne. Czysto teoretycznie – abstrahując od kwestii moralnych i prawnych, wszystko, co zdarzyło się w odcinku „The National Anthem”⁶, „White Bear”⁷ oraz „Waldo”⁸, mogłoby się zdarzyć w rzeczywistości już dziś. Wszystkie zaprezentowane tam technologie i rozwiązania komunikacyjne są już dostępne.

Charlie Brooker wspomina też o inspiracjach, które widział w rodzimej, brytyjskiej telewizji. Odwołuje się do serialu grozy „Tales of the Unexpected” (Brooker 2011) emitowanego w latach 1979–1988⁹. Wspomina także o „Hammer House of Horror” z roku 1980¹⁰ – serialu z większą dozą zjawisk nadprzyrodzonych. Brooker wymienia również serię „Play for Today” (Brooker 2011) nadawaną w latach 1970–1984 w telewizji BBC 1, gdzie prezentowano adaptacje sztuk teatralnych.

Fani serialu i branżowi dziennikarze (Whitney 2014) widzą także w „Black Mirror” nawiązania do kultowego „Z Archiwum X”. Ten amerykańsko-kanadyjski serial opowiada o specjalnej jednostce FBI zajmującej się zjawiskami nadprzyrodzonymi¹¹. Podstawową różnicą „Z Archiwum X” i „Black Mirror” jest to, że ten pierwszy serial jest bardziej klasyczny, poszczególne odcinki spajają bohaterowie i narracja, a nie tylko motyw przewodni. To, co łączy obie produkcje, to fakt, że w podobny sposób budowane jest napięcie i projektowana jest gra z widzem. Wspólny jest również balans pomiędzy elementami realnymi i fikcyjnymi, który sprawia, że seriale są bliższe przeciętnemu konsumentowi oferty rozrywkowej, a nie tylko wytrawnym fanom gatunku *science fiction*.

W „Black Mirror” wyraźnie widoczne są także nawiązania literackie. W niektórych odcinkach widać wpływy takich pisarzy jak Aldous Huxley („Nowy wspaniały świat”) czy George Orwell („Rok 1984”). W innych można dostrzec nawiązania do współczesnej literatury popularnej, jak na przykład „Gra”¹² An-

⁶ W odcinku wykorzystano m.in. transmisję programu na żywo, nagrania wykonywane urządzeniami mobilnymi, technikę noktowizji, Twitter, YouTube i Facebook.

⁷ W odcinku wykorzystano między innymi: aparaty fotograficzne, telefony komórkowe i smartfony, samochody, broń palną.

⁸ W odcinku wykorzystano między innymi: ekrany mobilne zamieszczone na samochodach, ekrany telewizyjne, gry symulacyjne, telefony komórkowe, środki psychoaktywne.

⁹ Tales of the Unexpected. IMDb [http://www.imdb.com/title/tt0075592/; 21.01.2016].

¹⁰ Hammer House of Horror IMDb [http://www.imdb.com/title/tt0080231/; 21.01.2016].

¹¹ Pierwszy sezon „Z Archiwum X” telewizja Fox wyemitowała w roku 1993, ostatni w 2002. W roku 2015 produkcję wznowiono, emisja sześciuodcinkowego sezonu „The X-Files” została zaplanowana na początek roku 2016. Źródło: The X-Files, FilmWeb [http://www.filmweb.pl/serial/The+X-Files-2016-745588/episodes#rok2016; 20.01.2016], Z Archiwum X, FilmWeb [http://www.filmweb.pl/Z.Archiwum.X; 20.01.2016].

¹² Powieść Andersa de la Motte jest thrillerem. Główny bohater znajduje pewnego dnia bardzo atrakcyjny, nowoczesny smartfon, chce go uruchomić. Urządzenie pozwala mu na to, tylko jeśli zdecyduje się podjąć grę. Odtąd bohater otrzymuje od niewiadomego nadawcy zadania. Za ich wykonanie otrzymuje punkty. Zadania stają się coraz bardziej ambitne i przekraczają zdecydowanie granice prawa (Motte de la 2014). Gra.

dersa de la Motte, „Nieśmiertelność zabije nas wszystkich”¹³ Drew Magary czy trylogii Suzanne Collins¹⁴.

„Black Mirror” w odcinkach

Każdy z siedmiu odcinków „Black Mirror” ma swoją specyfikę i swój niepowtarzalny zestaw nawiązań. Za każdym razem brane jest pod lupę inne zagadnienie technologii i mediów społecznościowych.

„The National Anthem” („Hymn narodowy”)

W Wielkiej Brytanii porwano księżniczkę. Porywacz żąda od premiera, by ten podczas telewizyjnej transmisji na żywo odbył stosunek ze świnią. Inaczej dziewczyna zginie. Sztab premiera usiłuje za wszelką cenę uniknąć spełnienia żądania, ale inne sposoby odzyskania księżniczki zawodzą. Transmisja się odbywa. Poświęcenie premiera idzie na marne, bo okazuje się, że porywacz uwolnił księżniczkę pół godziny przed emisją. Za całą akcją stoi aktor, który przeprowadził swego rodzaju artystyczny performance, w którym wystawił na próbę media, polityków i całe społeczeństwo.

Motywy przewodnim odcinka jest transmisja na żywo. Oprócz telewizyjnego przekazu stosunku premiera ze świnią, wątek ten pojawia się dwukrotnie. W scenie szturm na kampus, gdzie miała przebywać porwana, dziennikarka za pomocą telefonu komórkowego nagrywa swoje wejście do budynku. Widzą ją redakcyjni koledzy. Z kolei funkcjonariusze służb specjalnych przeprowadzający akcję za pomocą kamer na hełmach umożliwiają oglądanie wydarzenia na żywo całemu sztabowi premiera.

Niebagatelne znaczenie mają też w odcinku media społecznościowe. Porywacz wysłał film z żądaniem do mediów tradycyjnych, ale zamieszcza je także w serwisie YouTube. Sztabowi premiera usunięcie filmu zajęło dziewięć minut, w tym czasie zobaczyło go 50 tys. użytkowników. Nad liczbą kopii nie da się już zapanować. Na bieżąco sytuację komentują internauci za pośrednictwem Twitera. Władze próbują zapanować nad przekazem, ale o ile w przypadku telewizji udaje się odroczyć publikację informacji, o tyle media społecznościowe są poza wszelkim zasięgiem politycznych nacisków.

Jeden z ekspertów zaproszonych do telewizji, komentując żądanie porywacza, nazywa je nową formą terroryzmu. Tymczasem nie forma jest nowa, ale nadawca.

¹³ Dystopijna powieść fantastyczna, której akcja zaczyna się w 2019 r. od wynalezienia leku, który gwarantuje nieśmiertelność. Szybko okazuje się, że tak oczekiwany przez ludzkość specyfik jest jednak przekleństwem prowadzącym ostatecznie do zagłady (Magary 2012).

¹⁴ Trylogia, której akcja rozgrywa się w fantastycznym świecie rządzonej przez okrutne władze. Mieszkańcy krainy walczą z głodem i represjami (Collins 2009; 2009a; 2010).

W „Black Mirror” to artysta. Tymczasem terroryści od dawna posługują się podobnymi metodami. Dysponują nowoczesnymi technologiami, wykorzystują media tradycyjne i społecznościowe do osiągania swoich celów. Paradoksalnie, media służące informowaniu rozszerzają skutki działania terroryzmu. Im więcej mówią o poczynaniach zamachowców, tym bardziej ich odbiorcy się boją. Proces tego samonakręcającego mechanizmu opisał Tomasz Goban-Klas (Goban-Klas 2009).

Groza, jaką budzą filmy z nagraniem księżniczki, wynika głównie z sugestii dziennikarzy. W rzeczywistości księżniczce nie dzieje się krzywda, to dziennikarka twierdzi, że dziewczyna została okaleczona, choć na filmie tego nie widać. Tymczasem prawdziwi terroryści są znacznie bardziej brutalni. Zbrodnie nagrywają, filmy wysyłają do mediów i umieszczają w sieci. Tak działa między innymi Państwo Islamskie, o czym świadczy między innymi przypadek egzekucji 21 Koptów na libijskiej plaży. Wówczas efekt potęgował fakt, że do sieci trafił profesjonalnie przygotowany film, zmontowany, z napisami po arabsku i po angielsku, z podłożoną muzyką. Materiał jest dziełem Al Hayat Media Center (Becker 2014) – centrum medialnego należącego do Państwa Islamskiego. Większość mediów tradycyjnych oparła się emisji wideo w całości, co nie zmienia faktu, że nawet jeśli widzowie nie zobaczyli dekapitacji na ekranie, odbyła się ona w ich głowach. Zresztą bardzo podobnego argumentu używa żona premiera z „Black Mirror”. Gdy mąż usiłuje jej tłumaczyć, że do niczego nie dojdzie, ona mówi, że w umysłach ludzi już doszło.

W mediach społecznościowych – mimo nawoływań do solidarności z rodzinami ofiar – film obejrzały setki tysięcy użytkowników. A samo nagranie w różnych odsłonach – w oryginale, z komentarzem, przemontowane, jako część większej całości – publikowano w mediach społecznościowych setki razy. Internauci sami wykonali pracę za terrorystyczne centrum medialne.

Twórcy odcinka kreatywnie wykorzystali inspirację rzeczywistością, by stworzyć ciekawy scenariusz. Trudno jednak powiedzieć, że to, co pokazali, jest wizją przyszłości, bo wszystko, co się pojawiło w odcinku, mogłoby się potencjalnie zdarzyć w rzeczywistości. Przedstawiona forma terroryzmu byłaby wykonalna pod względem technicznym. Tymczasem prawdziwi terroryści – długo kreowani przez media na nieokrzesanych brutalni chowających się w jaskiniach – stali się specjalistami od mediów społecznościowych i nowoczesnych technologii, o czym świadczą profesjonalne poczynania Al Hayat Media Center. Twórcy odcinka odwołali się mimo wszystko do fikcji, bo fakty mogłyby się okazać zbyt przerażające. Wystraszyliby widzów, którzy wolą się bezpiecznie bać fikcyjnego *performance'u*, niż tego, co przynosi rzeczywistość.

„Fifteen milion merits” („15 milionów”)

Główny bohater żyje w sztucznym świecie. Mieszka w boksie, którego ściany tworzą jeden wielki ekran. Za dnia pedałuje na rowerku stacjonarnym, również

wpatrując się w monitor. Za swoją aktywność dostaje punkty, za które kupuje żywność, pastę do zębów i dostęp do kanału erotycznego. W wolnym czasie chłopak ogląda głupawe programy lub gra w prostą grę. Jediną szansą na poprawienie swojej sytuacji jest udział w *talent show* „Hot shot”, ale samo wejście na casting kosztuje 15 milionów punktów. Gdy bohater poznaje pięknie śpiewającą dziewczynę, oddaje jej swoje punkty. Ta idzie na casting, ale zamiast zostać piosenkarką, trafia do kanału erotycznego. Chłopak znowu gromadzi potrzebną liczbę punktów. Chce na scenie wygłosić mowę o niesprawiedliwości systemu, a potem się zabić na oczach widzów. Nie udaje mu się, bo jury nieoczekiwanie jest zachwycone jego występem. Chłopak dostaje swój program. Odtąd w każdym tygodniu, ze szkłem przytkniętym do szyi, będzie wygłaszał do pedałówujących antysystemową mowę. Największą nagrodą jest dla niego widok lasu z okna jego nowego apartamentu.

W odcinku „Fifteen milion merits” cały świat jest przejęty przez technologię. Nie jest ona narzędziem rozwoju, a degradacji. Bohater ma bardzo ograniczone możliwości. Jego dobowego rytmu nie reguluje natura, ale oprogramowanie. Jego życie przeżywa za niego awatar, który zasiada na wirtualnej widowni *talent show* czy biega po wirtualnym lesie. Na dodatek jego egzystencja wydaje się do granic możliwości zgrywalizowana (Tkaczyk 2012). Pedałujący szarzy za swą aktywność zdobywają punkty, za które różne rzeczy mogą kupować. Ograniczają ich jednak zasady gry, faktycznie niewiele mogą kupić. Najbardziej wartościową rzeczą jest casting, który jest bardzo drogi i realnie daje małą szansę awansu na kolejny poziom gry. To jest rodzaj zaporowego zadania, które pokonują tylko nieliczni. Wszyscy pozostali gracze, grając przeciętnie, zaczynają się nudzić, popadają w apatię lub zrezygnowani przyjmują ograniczoną paletę rozrywek.

Kastowość występująca w tym odcinku przywodzi na myśl tę opisaną w „Nowym wspaniałym świecie” Aldousa Huxleya (Huxley 2002). Tutaj też każda grupa ma przypisany swój kolor, a migracja między poszczególnymi kastami jest niemal niemożliwa. Bohaterowie są odurzani, w „Black Mirror” huxleyowską somę zastępują ekrany, na których wyświetlają się oglupiające treści. Z kolei fakt, że ludzie są cały czas obserwowani, kojarzy się z wielkim bratem George’a Orwella (Orwell 2001). System ma nad ludźmi całkowitą kontrolę. Gdy bohater wyłącza przekaz w swoim boksie, słyszy komunikat „wznów przekaz”, jest obserwowany, a na dodatek nie może się uwolnić od dyktatu ekranów.

W odcinku są także odwołania do gier internetowych, w tym przede wszystkim do Second Life, gry imitującej społeczeństwo. Gracz tworzy w niej swojego awatara i porusza się po świecie wirtualnym, który stanowi odwzorowanie rzeczywistości¹⁵. W ten sposób za osobę siedzącą przed komputerem pasjonujące życie w sieci może mieć jej internetowy awatar, bardzo podobnie jak w „Black Mirror”.

Odcinek stanowi też gorzką recenzję telewizyjnej oferty pełnej *talent shows*. Niemal każda stacja może się pochwalić własnym, bądź licencjonowanym pro-

¹⁵ Second Life [PC]. Gry Online [http://www.gry-online.pl/S016.asp?ID=2249; 22.01.2015].

gramem tego typu, teoretycznie służącym do wyławiania talentów w jakiejś dziedzinie. „Hot Shot” bardzo przypomina program „Mam talent” emitowany w wielu krajach na licencji brytyjskiej. Wydaje się, że taki rozwój wypadków, jaki widz obserwuje w „Hot Shot” jest nieprawdopodobny, a już na pewno nieetyczny i w złym guście. Tymczasem *talent shows* są między innymi po to, by pozyskiwać do show biznesu nowych ludzi, którymi będzie go można kreatywnie ożywiać. Jest to widoczne w migracji postaci z *talent shows* do innych programów, głównie rozrywkowych. Generalnie w takim rozwiązaniu nie ma nic złego, oczywiście o ile takie migracje nie przekraczają granic dobrego smaku.

Jednym z przykładów moralnych nadużyć jest przypadek Anny Koryto – uczestniczki trzeciej, polskiej edycji *talent show* „Top Model” emitowanego przez TVN. Dziewczyna trafiła do programu mimo, a właściwie z powodu, dużej blizny na twarzy. Jak wyjaśniła na castingu, defekt był skutkiem sprzeczki w barze, podczas której inna dziewczyna uderzyła ją rozbitym kuflem. Poza blizną Anna Koryto była też nieco za niska na modelkę, mimo to trafiła do ścisłej czternastki i utrzymała się w programie przez kilka odcinków. Dostała między innymi zadanie polegające na pozowaniu w wannie ze sztuczną krwią. Jak twierdziła sama uczestniczka, było to dla niej ogromne wyzwanie, bo sesja zdjęciowa przypominała jej wypadek w barze i moment, w którym zobaczyła się w lustrze cała zalana krwią. Niedługo po tej sesji Anna Koryto odpadła. Od prowadzącej program dostała jednak zaskakujący prezent – operację plastyczną w klinice doktora Marka Szczyta, człowieka, którego usługi i klinika są prezentowane w jednym z programów w siostrzanym kanale TVN Style. Dziewczyna automatycznie została bohaterką jednego z odcinków *reality show* o chirurgii plastycznej. Po tym jak postać Anny Koryto została wyeksploatowana, zniknęła z show biznesu i słuch po niej zaginął. Znowu trudno nie odnieść wrażenia, że odcinek „Black Mirror” w kontekście programów *talent show* jest raczej twórczą eksploatacją zastanej rzeczywistości, niż futurystyczną wizją.

„*The entire history of you*” („*Cała prawda o tobie*”)

W świecie przedstawionym w tym odcinku ludzie zastępują pamięć organiczną ziarnem – urządzeniem wszczepianym za uchem i połączonym z układem wzrokowym. Zdaniem chipa jest zapamiętywanie wszystkiego. Urządzenie obsługuje się za pomocą niewielkiego pilota. Pamięć można przeglądać i wyświetlać na ekranie, również osobom trzecim. Główny bohater jest bardzo podejrzliwy i nie ufa nikomu. Obsesyjnie przegląda swoją pamięć. Podejrzewa, że żona go zdradziła. Dowodów szuka w swoim ziarnie, do odtworzenia wspomnień zmusza też żonę. Jego obawy się potwierdzają. Rozpada się jego życie prywatne, żona wraz z dzieckiem znika z domu, a on spędza czas na odtwarzaniu przyjemnych wspomnień z ziarna. W końcu zrozpaczony wyrywa chip, czym uszkadza sobie wzrok.

Niewątpliwie ten odcinek jest najbardziej futurystyczny z całej pierwszej serii. Niemniej narracja w nim zawarta jest znowu jedynie twórczym rozwinięciem obecnych możliwości technologicznych. Wprawdzie póki co ludzkość nie dysponuje ziarnem, ale ma za to mnóstwo narzędzi, za pomocą których może gromadzić wspomnienia. Bywa, że takie gromadzenie jest celowe. Ludzie powszechnie zbierają filmy i zdjęcia z wakacji. Nieco mniej oczywistym gromadzeniem wspomnień jest pozostawianie zapisów swojej teraźniejszości w mediach społecznościowych. Pamięć pozostaje więc w postach na Facebooku, w tweetach, snapach czy wpisach na blogach.

W „Black Mirror” Liam – główny bohater odcinka odbywa rozmowę kwalifikacyjną, rekruterzy poszukują ludzi, którzy będą przeglądać pamięć pracowników. Bardzo podobny proces odbywa się już teraz. Pracownicy działów HR przeszukują media społecznościowe, by prześwietlić konta kandydatów do pracy. Obecnie znanych jest wiele przypadków, w których ludzie z powodu niewłaściwych wspomnień (aktywności w mediach społecznościowych) tracili pracę lub byli eliminowani z procesu rekrutacji. Na przykład Katlyn Walls z Teksasu po długotrwałych poszukiwaniach zatrudnienia miała w końcu zacząć pracę w przedszkolu. Nie udało się, bo dyrektorka placówki obejrzała wpis w portalu społecznościowym, gdzie świeżo upieczona przedszkolanka pochwaliła się niezbyt pozytywnym stosunkiem do dzieci (Kruś 2015). Zaś dziennikarka radiowej Czwórki Ewelina Grygiel została zwolniona za wpis na Facebooku, w którym niepochlebnie wyrażała się o nowej szefowej (Brzezicki 2014). Być może ziarno jest jeszcze pieśnią przyszłości, ale zapis wspomnień, dostęp do nich i ich kontrola to rzecz zupełnie realna.

„*Be right back*” („*Zaraz wracam*”)

Bohaterką odcinka jest kobieta, która traci męża w wypadku samochodowym. Nie może się z tym pogodzić i zaczyna korzystać z nowego oprogramowania, które na podstawie pozostawionych przez niego danych w sieci zaczyna go imitować. Najpierw tekstowo, później głosowo, by ostatecznie stać się *software'em* robota podobnego fizycznie do zmarłego.

W pierwszych scenach odcinka wydaje się, że tematem zasadniczym będzie uzależnienie od mediów społecznościowych i technologicznych gadżetów. Widz może podejrzewać, że Ash się zabił przez nierozważne korzystanie ze smartfona podczas jazdy, nikt jednak nie mówi tego wprost. Po śmierci mężczyzny problem jego nadmiernego zaangażowania w media społecznościowe znika z narracji. Można jednak domniemywać, że był to poważny kłopot, o czym świadczy scena, w której mężczyznę ogarnia niepokój, bo uświadamia sobie, że nie ma smartfona. Poza tym zdaje się całkowicie pochłonięty przez ten gadżet, nie słyszy partnerki, nie reaguje na jej pytania, jest zupełnie nieobecny.

Problem tego typu jest powszechnie znany. Świadczą o tym chociażby dziesiątki programów i kampanii społecznych, które mają sprawić, że ludzie z życia online wrócą do rzeczywistości. W Polsce w 2015 rozpoczęła się między innymi kampania „Mama, tata, tablet” przygotowana przez Fundację „Dzieci nieczyje” oraz Polskie Centrum Programu Safer Internet (program Komisji Europejskiej)¹⁶. Akcja ma przestrzegać przed zbyt wczesnym udostępnianiem dzieciom urządzeń elektronicznych, co może upośledzić ich rozwój intelektualny. Jej celem jest także edukowanie rodziców dzieci do lat sześciu w kwestii bezpiecznego korzystania z mediów elektronicznych.

W drugiej części odcinka widz ogląda bohaterkę, która próbuje sobie poradzić ze stratą ukochanego mężczyzny. Z pomocą przychodzą jej media społecznościowe. Dzięki danym, które zmarły w nich pozostawił, specjalny program może go imitować. Jej relacja z programem ma trzy fazy. W pierwszej kobieta jest świadoma, że ma do czynienia jedynie z wprawnie wykorzystanym zbiorem danych. W drugiej, kiedy już kontaktuje się z programem za pomocą telefonu, zatracą się w tym procesie. Zdaje się nie pamiętać, że mąż, z którym rozmawia, nie jest prawdziwy. W jej świadomości status ontologiczny software’u się zaciera. Gdy kobieta upuszcza telefon, wpada w panikę, przeprasza męża-program, że go upuściła. Zdaje się nie pamiętać, że to nie mąż z nią rozmawia. Program staje się symulakrum (Baudrillard 2005) męża. W ostatniej fazie, gdy kobieta dostaje robota, staje się jasne, że urządzenie wraz z oprogramowaniem jest tylko symulacją, różnic w stosunku do oryginału jest zbyt wiele, by można było mieć wątpliwości.

Mąż-robot nie zdaje testu Turinga. Gdy miała do czynienia z samym tylko głosem, dawała się zwieść, jednak pełna wersja imitacji zmarłego się nie sprawdziła. W 2013 r., gdy wyemitowano odcinek, żadnej maszynie nie udało się jeszcze podszyc skutecznie pod człowieka. Stało się to możliwe rok później. W 2014 roku test Turinga zdał Eugene Goostman – program imitujący trzynastolatka o ukraińskich korzeniach. Sędziowie czatowali z programem przez kilka minut. Jedna trzecia z nich uznała, że rozmawiała z człowiekiem. Taka liczba sędziów wystarczy, by test uznać za zaliczony (Chrobot 2014). Sposób, w jaki sędziowie komunikowali się z programem, bardzo przypominał ten z „Black Mirror”, gdzie bohaterka też czatuje z software’em, który imituje człowieka.

Na początku roku 2016 Mark Zuckerberg – twórca Facebooka ogłosił swój nowy prywatny projekt. Chce stworzyć sztuczną inteligencję. Swój pomysł porównuje do Jarvisa – wirtualnego asystenta superbohatera Iron Mana. Zuckerberg zakłada, że jego pomocnik będzie efektywnie wykorzystywał dostępne technologie, rozpoznawał głosy i twarze, sterował urządzeniami w domu oraz monitorował pokój dziecięcy i sygnalizował, gdy będzie się tam działo coś niepokojącego (Kulik 2016). Asystent Zuckerberga znajdzie się gdzieś pomiędzy czatowaniem z programem komputerowym, a interakcją z Ashem-robotem.

¹⁶ Kampania, Mama Tata Tablet [<http://mamatatatablet.pl/campaign/>; 24.01.2016].

„*White Bear*” („*Biały niedźwiedź*”)

Młoda kobieta budzi się w pustym domu. Nie pamięta, kim jest. Wychodzi na zewnątrz, tam znajdują się ludzie, którzy robią jej zdjęcia telefonami. Pojawiają się też napastnicy, którzy usiłują ją zabić. Gdy próbuje się schronić w sklepie, inna młoda kobieta zaczyna jej pomagać. Starają się dotrzeć do nadajnika, który powoduje, że ludzie stają się bezmyślnymi gapiami. Gdy już są w budynku, dochodzi do walki między kobietami i napastnikami. Główna bohaterka chwytając dubeltówkę, ta zamiast wystrzelić, obsypuje agresora kolorowym konfetti. Ściana za kobietą rozsuwa się i okazuje się, że razem z towarzyszkami znalazła się na scenie. Dziewczyna dowiaduje się, że – jak się okazało – spektakl, w którym grała główną rolę, jest częścią jej wyroku. Kobieta wraz z narzeczonym porwała dziewczynkę. Mężczyzna torturował i zamordował dziecko, a Wiktoria wszystko to sfilmowała telefonem. Po zakończeniu przedstawienia kobieta trafia do domu, w którym rozpoczął się jej dzień. Każdego wieczora Wiktoria przywiązana do fotela musi oglądać film z tortur i morderstwa, które nagrała. W tym czasie strażnik usuwa jej wspomnienia z minionego dnia. Każdego ranka odbywa się nowy spektakl. Kobieta odsiada swój wyrok w Parku Sprawiedliwości „Biały niedźwiedź”, gdzie codziennie pojawiają się dziesiątki ludzi chętnych zobaczyć przedstawienie, w którym skazana poddawana jest niewyobrażalnym torturom.

Hipotetycznie to, co spotyka bohaterkę, mogłoby się zdarzyć naprawdę. Wszystkie narzędzia, które wykorzystano w odcinku, są dostępne i powszechnie używane. Jedynym, co chroni ludzkość przed zakładaniem parków sprawiedliwości, są póki co prawa człowieka.

W odcinku dochodzi do skupienia uwagi widza na dwóch kwestiach. Pierwsza to zachowanie publiczności w Parku Sprawiedliwości. Ludzie zdają się tam być bezmyślnymi gapiami, którzy bezrefleksyjnie robią zdjęcia i kręcą filmy. Doniesienia o tym, że ktoś, zamiast pomóc, robił zdjęcia komórką, pojawiają się w mediach bardzo często. Górę nad odruchem pomocy bierze dobre zdjęcie czy film, który spodoba się w mediach społecznościowych. Takiemu impulsowi uległ między innymi człowiek, który w Oregonie zobaczył na stacji benzynowej płonący samochód. W środku była kobieta, zamiast ją uwolnić, mężczyzna wyjął telefon i zaczął nagrywać wypadek¹⁷.

Z pozycji widza „Black Mirror” początkowo można podejrzewać ludzi z telefonami o bierność oraz brak empatii i współczucia. Jeśli jednak już się wie, że biorą oni udział w pewnym spektaklu, który kieruje się swoimi regułami, ta ocena może już być inna. Goście Parku Sprawiedliwości po prostu uwieczniają dzień, który tam spędzili. Zdjęciami i filmami będą mogli się podzielić ze znajomymi online i offline. Być może zamieszczą je na blogach czy po prostu dodadzą do do-

¹⁷ As onlookers record video, teen steps in to save woman from burning car. Fox 12 Oregon, 19.07.2015 [http://www.kptv.com/story/29580618/among-people-standing-by-video-taping-woman-trapped-in-burning-car-a-19-year-old-old-steps-in-to-save-her#ixzz3yCwmY0dL; 24.01.2016].

mowego archiwum. Kontrowersyjne jest jednak to, że na zdjęciach uwieczniana jest kara Wiktorii, jej upokorzenie i skrajne emocje, do których jest doprowadzana. To każe się zastanowić nad stosownością wykonywania tego typu pamiątek. Podobne wątpliwości pojawiają się często w prasie odnośnie do zdjęć wykonywanych w miejscach pamięci, takich jak na przykład były obozy zagłady. Nad tym, czy Auschwitz jest dobrym miejscem do robienia selfie, zastanawiała się między innymi dziennikarka *New Yorkera* (Margalit 2014).

Druga istotna kwestia pojawia się na końcu odcinka, gdy widz dowiaduje się, dlaczego Wiktorii jest poddawana takim torturom. Wiadomo już, że jest współwinną śmierci porwanej dziewczynki. Wiktorii jest postacią fikcyjną, ale z pewnością jej działanie nie jest współcześnie niczym szczególnie zaskakującym. Podobną rolę jak bohaterka odcinka pełnią osoby kręcące filmy podczas wspomnianej już egzekucji Koptów. Są też inne, mniej spektakularne, ale równie wstrząsające przykłady. Latem 2015 roku w Stanach Zjednoczonych Vester Lee Flanagan – były dziennikarz zastrzelił reporterkę i operatora kamery ze stacji telewizyjnej WDBJ7¹⁸. Ofiary wcześniej z nim pracowały. Mężczyzna morderstwo nagrał swoim telefonem, a następnie zamieścił film na Twitterze. Wiele ofiar i świadków zbiorowego molestowania, do jakiego doszło między innymi w Niemczech w noc sylwestrową 2015/2016 roku także zeznaje, że sprawcy nagrywali przestępstwa swoimi telefonami komórkowymi (Chojnacka 2016). W tym kontekście sposób wykorzystania telefonów komórkowych i mediów społecznościowych zaprezentowany w „Black Mirror” nie wydaje się już tak bardzo drastyczny.

„The Waldo moment” („Waldo”)

Bohaterem odcinka jest Waldo – animowany, niebieski miś z paskudnym charakterem. Postać to gwiazda internetu, bohater licznych memów, postów i tweetów, ma swoją aplikację. Miś jest gospodarzem programu telewizyjnego. Postać stworzył komik Jamie, który również animuje misia i używa mu głosu. Szefowie komika po odcinku, w którym gościem Walda był polityk, zaczynają dostrzegać w niebieskim misiu nowy potencjał. Robią z niego kandydata w wyborach uzupełniających w jednym ze stanów. Kreskówkowy miś zajmuje drugie miejsce. Postacią interesuje się Waszyngton. Waldo wkrótce staje się globalnym produktem politycznym i przejmuje władzę nad światem, a jego twórca, który miał moralne wątpliwości trafia pod most.

Wizja przedstawiona w odcinku jest mocno rozbudowana i prowadzi do przerażającego końca. Tak jak w przypadku poprzednich odcinków i ten ma źródła w rzeczywistości. Zmęczenie polityką w wielu demokratycznych krajach staje się faktem, również w Polsce. Wyborcy, zamiast śledzić programy partyjne, woła

¹⁸ Zabójca amerykańskich dziennikarzy nagrał morderstwo smartfonem, 26.08.2015, Dziennik.pl [<http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/498848,usa-dziennikarze-zatrzeleni-podczas-nadawania-na-zywo.html>]; 24.01.2016].

po prostu nie brać udziału w wyborach lub potraktować je jak zabawę. W pierwszej turze wyborów prezydenckich w Polsce w 2015 roku oddano ponad 120 tys. nieważnych głosów¹⁹. Wśród nich znalazło się wiele kart, na których wyborcy coś dopisali lub dorysowali, również kandydatów. Najczęściej na nieważnych głosach pojawiała się jedna z najpopularniejszych w internecie alternatywnych kandydatek – wykreowana przez użytkowników sieci sarna z krzesłem na głowie. Sarna w czasie kampanii miała na Facebooku swój fanpage i wierne grono zwolenników. Sytuację, w której sarna z krzesłem na głowie trafiłaby na karty do głosowania oficjalnie, wpisana tam przez Państwową Komisję Wyborczą, na razie trudno sobie wyobrazić. Niemniej w umysłach wyborców proces, którego karykaturalną formę zaprezentowano w „Black Mirror” już dawno się zaczął.

„White Christmas” („Białe święta”)

Bohaterami odcinka są dwaj mężczyźni, cyniczny Matt i skrzywdzony przez życie Potter. Matt pracuje w firmie, w której tworzy się ciasteczka – rodzaj osobistego asystenta dla swojego właściciela. Ciasteczko to skopiowana osobowość klienta, która mu służy. Zanim jednak jest to możliwe, Matt musi ją złamać, bo kopia nie wie, że jest kopią, buntuje się i nie chce wykonywać poleceń. Po godzinach bohater zajmuje się pomaganiem nieśmiałym mężczyznom w zdobywaniu kobiet. Podczas jednej z takich sesji jego klient zostaje zamordowany przez chorą umysłowo kobietę.

Z kolei Potter poróżnił się z żoną, gdy ta zaszła w ciążę i chciała ją usunąć. W końcu mąż został przez kobietę zablokowany, co sprawia że obie strony blokady nie widzą się i nie słyszą. Dostrzegają tylko szare kształty. Blokada przenosi się też na potomstwo. Kobieta razem z córeczką mieszka w domu swojego ojca. Gdy żona bohatera ginie w wypadku – co znosi blokadę – ten postanawia wreszcie zobaczyć córkę. Udaje się do domu teścia, tam dowiaduje się, że to nie jego dziecko. Potter szarpie się z dziadkiem dziewczynki i odchodzi. Starszy mężczyzna w wyniku obrażeń umiera. Dziewczynka po wielu godzinach wyrusza w poszukiwaniu pomocy i zamarza niedaleko od domku położonego na odludziu.

Historie, które widz usłyszał, są tak naprawdę rozmową skopiowanych osobowości bohaterów. Wszystko było policyjną akcją, w której Matt miał zmusić ciasteczko Pottera, by opowiedziało o tym, czego dopuścił się oryginał. W zamian mężczyzna miał uniknąć odsiadki za popełnione przez siebie przestępstwo. Matt został wypuszczony, ale w ramach kary jest zablokowany przez wszystkich.

Wyraźną inspiracją dla powstania odcinka jest Facebook i opcja blokowania użytkowników. Twórcy odcinka przenieśli ten koncept do scenariusza. W sieci społecznościowej użytkownicy też mogą się blokować. Skutkuje to tym, że nie

¹⁹ MAC/ja (2015). Rysunki, dopiski i alternatywni kandydaci. Nieważnych głosów więcej niż 5 lat temu. TVN 24, 12.05.2015 [http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/glosy-niewazne-w-i-turze-wyborow-prezydenckich,541507.html; 24.01.2016].

widzą się wzajemnie, tak jakby zablokowanych kont w ogóle nie było w sieci. Zablokowany użytkownik nie może zaprotestować, nie jest też informowany o nałożeniu blokady, po prostu przestaje widzieć konto tego, kto go zablokował.

Wizja rozwoju i wykorzystania technologii w „White Christmas” jest najbardziej rozbudowana. Kopiowanie własnej osobowości i poddawanie jej torturom po to, by stała się niewolnikiem i sługą swojego oryginału, jest wizją nieludzką. Twórcy przedstawiają w niej osoby pozbawione empatii i współczucia, nie tylko dla innych, ale w gruncie rzeczy dla samych siebie.

Niepokojąco realna dystopia

„Black Mirror” to nie tyle dystopijna wizja rozwoju mediów i technologii, co raczej ich użytkowania. Źródłem niepokoju i negatywnego obrazu przyszłości nie jest więc postęp, ale to, jak jest wykorzystywany. Bohaterów, którzy mają moralne czy etyczne wątpliwości, w całej serii jest niewiele. Zbiorowy bohater występujący w serialu, czyli widzowie, wyborcy, społeczeństwo, pozostaje bierny, zadowala się wulgarną, brutalną rozrywką i splotem przekazem. W większości przypadków wśród bohaterów panuje znieczulica, co więcej, zdaje się ona usankcjonowana przez prawo i wewnętrzne reguły, które pozwalają na to, by oszukiwać, znęcać się i poniżać innych, także słabszych i pozbawionych możliwości obrony.

Najbardziej futurystyczne i przerażające wątki w serialu dotyczą celowej ingerencji technologicznej w ludzki organizm, czyli niebezpiecznych eksperymentów z pamięcią i osobowością. Upadek ludzkości, który dokonuje się w „Black Mirror”, nie jest spowodowany technologią jako taką, ale sposobem jej użytkowania. Bohaterowie korzystają w pełni ze zdobyczy technologicznych, ale robią to, jednocześnie pozbywając się moralnego kompasu. Gadżety zaczynają im zastępować relacje międzyludzkie, a przede wszystkim ich istotne komponenty, takie jak na przykład wzajemny szacunek, zaufanie, godność, prawo do błędu i wybaczenia. Technosceptycyzm twórców serialu nie leży wcale w rozwoju technologii, a raczej w niewierze w rozsądek i umiar ludzkości w jej użytkowaniu.

Bibliografia

- As onlookers record video, teen steps in to save woman from burning car. Fox 12 Oregon, 19.07.2015 [<http://www.kptv.com/story/29580618/among-people-standing-by-video-taping-woman-trapped-in-burning-car-a-19-year-old-old-steps-in-to-save-her#ixzz3yCwmY0dL>; 24.01.2016].
- Baudrillard P. (2005). Symulakry i symulacja. Warszawa.
- Becker O. (2014). ISIS Has a Really Slick and Sophisticated Media Department. Vice News 12.07.2014 [<https://news.vice.com/article/isis-has-a-really-slick-and-sophisticated-media-department>; 23.01.2016].

- Black mirror. FilmWeb [http://www.filmweb.pl/serial/Czarne+lustro-2011-640699; 18.01.2016].
- Brooker Ch. (2011). Charlie Brooker: the dark side of our gadget addiction. *The Guardian*, 1.12.2011 [http://www.theguardian.com/technology/2011/dec/01/charlie-brooker-dark-side-gadget-addiction-black-mirror; 10.01.2016].
- Brzezicki Ł. (2014). Dyrektor Czwórki zwolniła reporterkę za wpis na Facebooku. *Wirtualne Media*, 6.06.2014 [http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/dyrektor-czworki-zwolnila-reporterke-za-wpis-na-facebooku; 23.01.2016].
- Chojnacka K. (2016). Zbiorowe molestowanie w Niemczech? To najprawdopodobniej arabska „zabawa” taharrush. *Temat*, 12.01.2016 [http://natemat.pl/168019,zbiorowe-molestowanie-w-niemczech-to-najprawdopodobniej-arabska-zabawa-taharrush; 24.01.2016].
- Chrobot M. (2014). Bot zdał test na człowieczeństwo. Czy to oznacza narodziny AI?. *Komputer Świat*, 09.06.2014 [http://www.komputerswiat.pl/nawosci/wydarzenia/2014/24/bot-zdal-test-na-czlowieczestwo-czy-to-oznacza-narodziny-ai.aspx; 24.01.2016].
- Collins S. (2009). *Igrzyska śmierci*. Poznań.
- Collins S. (2009a). *W pierścieniu ognia*. Poznań.
- Collins S. (2010). *Kosogłos*. Poznań.
- Czarne lustro. naEKRANIE.pl [http://naekranie.pl/serie/black-mirror; 18.01.2016].
- Czarne lustro. IMDb [http://www.imdb.com/title/tt2085059/; 18.01.2016].
- Goban-Klas T. (2009). *Media i terroryści: czy zastraszą nas na śmierć?* Kraków.
- Hammer House of Horror. IMDb [http://www.imdb.com/title/tt0080231/; 21.01.2016].
- Huxley A. (2002). *Nowy wspaniały świat*. Warszawa.
- Kampania, Mama Tata Tablet [http://mamatatatablet.pl/campaign/; 24.01.2016].
- Kruś Sz. (2015). Straciła pracę zanim ją zaczęła. Przez Facebooka. *Radio Zet*, 29.04.2015 [http://www.radiozet.pl/Rozrywka/O-tym-sie-mowi/Stracila-prace-przez-wpis-na-Facebooku-00004538; 24.01.2016].
- Kulik W. (2016). Cel Zuckerberga na 2016: sztuczna inteligencja. *Benchmark*, 5.01.2016 [http://www.benchmark.pl/aktualnosci/cel-zuckerberga-na-2016-sztuczna-inteligencja.html; 24.01.2016].
- MAC/ja (2015). Rysunki, dopiski i alternatywni kandydaci. Nieważnych głosów więcej niż 5 lat temu. *TVN 24*, 12.05.2015 [http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/glosy-niewazne-w-i-turze-wyborow-prezydenckich,541507.html; 24.01.2016].
- Magary D. (2012). *Nieśmiertelność zabije nas wszystkich*. Warszawa.
- Margalit R. (2014). Should Auschwitz Be a Site for Selfies?, *The New Yorker*, 26.06.2014 [http://www.newyorker.com/culture/culture-desk/should-auschwitz-be-a-site-for-selfies; 24.01.2016].
- Motte de la A. (2014). *Gra*. Warszawa.
- Olanicki M. (2015). *Black Mirror – wyśmienita serialowa dystopia pod skrzydłami Netfliksa*. *Dobre Programy*, 9.09.2015 [http://www.dobreprogramy.pl/Black-Mirror-wysmienita-serialowa-dystopia-pod-skrzydłami-Netfliksa,News,66327.html; 21.01.2016].
- Orwell G. (2001). *Rok 1984*. Warszawa.
- Second Life [PC]. *Gry Online* [http://www.gry-online.pl/S016.asp?ID=2249; 22.01.2015].
- Smuszkiewicz A. (1990). *Antyutopia*. W: A. Niewiadowski, A. Smuszkiewicz. *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej* (s. 250). Poznań.
- Smuszkiewicz A. (1990). *Dystopia*. W: A. Niewiadowski, A. Smuszkiewicz. *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej* (s. 262–264). Poznań.
- Strefa mroku. FilmWeb [http://www.filmweb.pl/serial/Strefa+mroku-1959-134618; 21.01.2016].

- Surette T. (2015). Black Mirror and Its Techno-Voodoo Are Coming to Netflix. TV.com, 25.09.2015 [http://www.tv.com/shows/black-mirror/community/post/black-mirror-netflix-144319350573/; 21.01.2016].
- Surette T. (2015a). Report: Netflix Will Make New Black Mirror Episodes. TV.com, 8.09.2015, [http://www.tv.com/shows/black-mirror/community/post/black-mirror-netflix-144173465433/; 19.01.2016].
- Tales of the Unexpected. IMDb [http://www.imdb.com/title/tt0075592/; 21.01.2016].
- The X-Files. FilmWeb [http://www.filmweb.pl/serial/The+X-Files-2016-745588/episodes#rok2016; 20.01.2016].
- Tkaczyk P. (2012). Grywalizacja: jak zastosować mechanizmy gier w działaniach marketingowych. Gliwice.
- Używanie funkcji Siri na telefonie iPhone, iPadzie lub iPodzie touch. Apple, 16.12.2015 [https://support.apple.com/pl-pl/HT204389; 19.01.2016].
- Whitney E. (2014). 'Black Mirror' Is The One Show You Need To Watch On Netflix Over The Holidays. Huffpost TV, 24.12.2014 [http://www.huffingtonpost.com/2014/12/24/black-mirror-netflix_n_6348764.html; 18.01.2016].
- Z Archiwum X. FilmWeb [http://www.filmweb.pl/Z.Archiwum.X; 20.01.2016].
- Zabójca amerykańskich dziennikarzy nagrał morderstwo smartfonem. Dziennik.pl, 26.08.2015. [http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/498848,usa-dziennikarze-zatrzeni-podczas-nadawania-na-zywo.html; 24.01.2016].

STRESZCZENIE

„Black Mirror”. Niefuturystyczna dystopia technologiczna i medialna

„Black Mirror” to serial tworzony przez niezależnych twórców pod przewodnictwem Charliego Brookera. Obecnie grupa produkuje serial dla amerykańskiej telewizji internetowej Netflix. Każdy odcinek stanowi osobną, zamkniętą historię, wszystkie dotyczą rozmaitych realnych i antycypowanych funkcji mediów cyfrowych we współczesnym społeczeństwie. Motywem przewodnim „Black Mirror” są czarne lustra, czyli ekrany różnych urządzeń elektronicznych. Tekst traktuje o „Black Mirror” jako niefuturystycznej dystopii technologicznej. Wszystkie odcinki zostały przeanalizowane pod kątem sposobu wykorzystania technologii i mediów, a także występowania w nich elementów futurystycznych i niefuturystycznych.

Słowa kluczowe: dystopia, technologia, ekrany, futuryzm, technopesymizm